

Sygn. akt I ACa 263/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dżiczek

Sędziowie: SA Marzena Konsek - Bitkowska

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 1138/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz M. F. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Roman Dżiczek Marzena Konsek - Bitkowska

Sygn. akt I ACa 263/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 02 listopada 2016 r. M. F. wniosła o zasądzenie od (...) sp. z .o.o. w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz z kosztami postępowania. Powódka wskazała, że dochodzona kwota to część wynagrodzenia z tytułu droit de suite za sprzedaż oryginalnych utworów jej męża przez dom aukcyjny w okresie od 02 marca 2008 r. do 31 maja 2016 r.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa, wskazując, że powódka nie nabyła praw z tytułu droit de suite, źle określono wartość wynagrodzenia, roszczenie jest częściowo przedawnione – za okres przed 02 listopada 2013 r., a ponadto dom aukcyjny jako pośrednik w sprzedaży nie jest zobowiązany z tytułu wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od (...) spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz M. F. kwotę 100 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie drugim kwotę 10 417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W. F. był polskim artystą, malarzem, grafikiem, plakacistą i rzeźbiarzem. M. F. jest jedyną spadkobierczynią zmarłego w dniu 25 października 2015 r. artysty.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w W. zajmuje się między innymi sprzedażą dzieł sztuki, w tym obrazów, które przyjmuje w komis, wystawia je na aukcjach i znajduje nabywcę. (...) wystawia obrazy na aukcję po podpisaniu umowy komisowej z jego właścicielem.

W okresie od 02 marca 2008 r. do 31 maja 2016 r. u strony pozwanej zostały zorganizowane aukcje, na których dokonano sprzedaży oryginalnych prac W. F.:

1. (...) (cena odsprzedaży 1.000.000 zł, aukcja 31 maja 2016 r.);
2. (...) (cena odsprzedaży 255.000 zł, aukcja 01 marzec 2016 r.);
3. (...) (cena odsprzedaży 455.000 zł, aukcja 08 grudnia 2015 r.);
4. (...) (cena odsprzedaży 610.000 zł, aukcja 06 październik 2015 r.);
5. (...) (cena odsprzedaży 460.000 zł, aukcja 09 czerwca 2015 r.);
6. (...) (cena odsprzedaży 17.000 zł, aukcja 11 marca 2015 r.);
7. (...) (cena odsprzedaży 12.000 zł, aukcja 11 marca 2015 r.);
8. (...) (cena odsprzedaży 350.000 zł, aukcja 16 grudnia 2014 r.);
9. (...) (cena odsprzedaży 260.000 zł, aukcja 09 październik 2014 r.);
10. (...) (cena odsprzedaży 120.000 zł, aukcja 09 październik 2014 roku);
11. (...) (cena odsprzedaży 20.000 zł, aukcja 09 październik 2014 r.);
12. (...) (cena odsprzedaży 440.000 zł, aukcja 09 październik 2014 r.);
13. (...) (cena odsprzedaży 480.000 zł, aukcja 12 marzec 2014 r.);
14. (...) (cena odsprzedaży 395.000 zł, aukcja 12 marzec 2014 r.);
15. (...) (cena odsprzedaży 400.000 zł, aukcja 04 grudnia 2013 r.);
16. (...) (cena odsprzedaży 300.000 zł, aukcja 12 marzec 2013 r.);
17. (...) (cena odsprzedaży 135.000 zł, aukcja 15 grudnia 2012 r.);
18. (...) (cena odsprzedaży 265.000 zł, aukcja 11 października 2012 r.);
19. (...) (cena odsprzedaży 210.000 zł, aukcja 11 października 2012 r.);
20. (...) (cena odsprzedaży 240.000 zł, aukcja 26 kwietnia 2012 r.);

21. (...) (cena odsprzedaży 120.000 zł, aukcja 28 lutego 2012 r.);
22. (...) (cena odsprzedaży 190.000 zł, aukcja 28 lutego 2012 r.);
23. (...) (cena odsprzedaży 215.000 zł, aukcja 27 listopada 2011 r.);
24. (...) (cena odsprzedaży 146.000 zł, aukcja 02 października 2011 r.);
25. (...) (cena odsprzedaży 232.000 zł, aukcja 12 grudnia 2010 r.);
26. (...) (cena odsprzedaży 210.000 zł, aukcja 13 grudnia 2009 r.);
27. (...) (cena odsprzedaży 90.000 zł, aukcja 04 października 2009 r.);
28. (...) (cena odsprzedaży 175.000 zł, aukcja 24 maja 2009 r.);
29. (...) (cena odsprzedaży 187.000 zł, aukcja 02 marca 2008 r.);

Informacje o sprzedaży opisanych w punktach od 1 do 29 utworów plastycznych na aukcjach pozwanej spółki wraz z uzyskanymi cenami sprzedaży znajdują się na stronie internetowej [www\(...\).pl](http://www(...).pl). (...) informacje o cenach wylicytowanych za poszczególne obrazy W. F., zamieszczone następnie na stronie internetowej, uzyskiwała za pośrednictwem przedstawicieli tej spółki obecnych osobiście na aukcjach (...). Informacje o sprzedaży opisanych w punktach od 1 do 14 prac na aukcjach pozwanej spółki wraz z uzyskanymi cenami sprzedaży znajdują się na stronie internetowej [www\(...\).pl](http://www(...).pl).

Pismem z dnia 09 września 2016 r. M. F. za pośrednictwem pełnomocnika wezwała (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania kwoty 336.881,20 zł tytułem wynagrodzenia w związku z dokonaną zawodowo odsprzedażą oryginalnych egzemplarzy utworów W. F.. Pismo zostało doręczone do (...) w dniu 13 września 2016 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy oraz zeznania świadka.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji doszedł do przekonania, że pozwany niezasadnie kwestionował wiarygodność przedstawionych przez powódkę wydruków ze strony internetowej (...) .pl., na podstawie których można było ustalić, iż na aukcjach (...) doszło do sprzedaży wymienionych w stanie faktycznym utworów plastycznych W. F.. Jeżeli chodzi o utwory opisane w punktach od 1 do 14 to w tym zakresie wiarygodność danych umieszczonych na stronie internetowej [www\(...\).pl](http://www(...).pl) została potwierdzona oględzinami strony pozwanej spółki oraz wydrukami internetowymi ze strony pozwanej spółki. Wynika z tego, że dane zamieszczone na w/w stronie, a dotyczące sprzedaży obrazów z pozycji od 1 do 14, w pełni zgadzają się z danymi zamieszczonymi na stronie internetowej pozwanej spółki. W takiej sytuacji Sąd uznał, że wiarygodne są również zamieszczone na stronie internetowej [www\(...\).pl](http://www(...).pl) informacje dotyczące sprzedaży obrazów opisanych w pozycjach od 15 do 29, szczególnie, że te dane zostały uzyskane przez pracowników (...) .pl. obecnych w czasie kiedy doszło do sprzedaży obrazów W. F. na aukcjach zorganizowanych przez pozwaną spółkę. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro wszystkie informacje dotyczące utworów plastycznych od 1 do 14 zawarte na stronie (...) .pl. są w pełni wiarygodne, to nie ma żadnych podstaw do powzięcia wątpliwości co do wiarygodności danych dotyczących obrazów od 15 do 29.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że podstawą prawną do dochodzenia roszczenia są przepisy art. 19 – 19⁵ ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 880) – dalej zwanej prawem autorskim.

Sąd Okręgowy przypomniał, że zgodnie z przepisem art. 19 ust. 1 prawa autorskiego twórcy i jego spadkobiercom, w przypadku dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworu plastycznego lub fotograficznego, przysługuje prawo do wynagrodzenia stanowiącego sumę poniższych stawek:

- 1) 5% części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale do równowartości 50.000 euro, oraz
- 2) 3% części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50.000,01 euro do równowartości 200.000 euro, oraz
- 3) 1% części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 200.000,01 euro do równowartości 350.000 euro, oraz
- 4) 0,5% części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 350.000,01 euro do równowartości 500.000 euro, oraz
- 5) 0,25% części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale przekraczającym równowartość 500.000 euro - jednak nie wyższego niż równowartość 12.500 euro.

Opisane w przepisie art. 19 ust. 1 prawa autorskiego wynagrodzenie (tzw. droit de suite) dotyczy każdej zawodowej odsprzedaży utworu plastycznego za cenę równą lub wyższą od równowartości 100 euro (zgodnie z art. 19 ust. 2 prawa autorskiego).

Następnie Sąd zauważył, że bezsporna między stronami była okoliczność, iż autorem prac wymienionych w załącznikach do pozwu, a następnie opisanych w piśmie z dnia 11 października 2017 r. był W. F.. Niekwestionowana przez stronę pozwaną była również okoliczność, że utwory plastyczne W. F. wystawiane na aukcjach w (...) stanowiły oryginalne egzemplarze utworu w rozumieniu art. 19 ust. 1 prawa autorskiego. Wobec tego Sąd doszedł do wniosku, że w okresie od 02 marca 2008 r. do 31 maja 2016 r. miała miejsce zawodowa odsprzedaż w rozumieniu art. 19 ust. 1 prawa autorskiego i prawo do wynagrodzenia z tytułu droit de suite przysługiwałoby za życia W. F., a obecnie przysługuje jego spadkobierczyni M. F..

Sąd przypomniał też, że wedle art. 19³ ust.1 prawa autorskiego do zapłaty wynagrodzenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 i art. 19¹, jest obowiązany sprzedawca, o którym mowa w art. 19² ust. 2, a gdy działa na rzecz osoby trzeciej, zawodowo zajmującej się handlem dziełami sztuki lub rękopisami utworów literackich i muzycznych, odpowiada z nią solidarnie. Zgodnie z art. 19² ust. 2 prawa autorskiego zawodową odsprzedażą w rozumieniu art. 19 ust. 1 i art. 19¹ są wszystkie czynności o charakterze odsprzedaży dokonywane, w ramach prowadzonej działalności, przez sprzedawców, kupujących, pośredników oraz inne podmioty zawodowo zajmujące się handlem dziełami sztuki lub rękopisami utworów literackich i muzycznych.

Mając na uwadze treść przepisów art. 19³ ust.1 i 19² ust. 2 prawa autorskiego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że osobą zobowiązaną do zapłaty wynagrodzenia z tytułu droit de suite jest sprzedawca dokonujący zawodowej odsprzedaży utworu. Sąd nie podzielił jednak poglądu strony pozwanej, że sprzedawcą w rozumieniu art. 19³ ust.1 prawa autorskiego jest tylko właściciel utworu, który dokonuje jego zawodowej odsprzedaży. Zdaniem Sądu sprzedawcą zobowiązanym do zapłaty wynagrodzenia z tytułu droit de suite jest również zawodowy pośrednik (np. dom aukcyjny, agent) dokonujący czynności odsprzedaży utworu na rzecz właściciela będącego osobą trzecią. W ocenie Sądu sprzedawcą

w rozumieniu wskazanego przepisu jest osoba dokonująca zawodowej odsprzedaży we własnym imieniu i na własny rachunek (właściciel utworu), osoba dokonująca zawodowej odsprzedaży we własnym imieniu, ale na rachunek właściciela (np. komisant) oraz osoba dokonująca odsprzedaży utworu w imieniu i na rachunek właściciela.

Z zeznań świadka J. P. Sąd wywnioskował, że pozwana spółka (...) dokonywała sprzedaży utworów plastycznych W. F. na podstawie umów komisu. Następnie Sąd Okręgowy przypomniał, że zgodnie z przepisem art. 765 k.c. przez umowę komisu przyjmujący zlecenie (komisant) zobowiązuje się za wynagrodzeniem (provizja) w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie (komitenta), lecz w imieniu własnym. Niewątpliwie przy sprzedaży komisowej umowa dochodzi do skutku pomiędzy nabywcą a komisantem działającym w imieniu własnym, nie zaś w imieniu komitenta. Komisant jest zatem podmiotem stosunku cywilnoprawnego powstałego na skutek zawarcia umowy komisu. Wobec tego spółka (...) jako komisant była stroną umów, na podstawie których dokonywana była odsprzedaż dzieł plastycznych W. F., a więc pozwana spółka była sprzedawcą we wskazanym wyżej rozumieniu i osobą zobowiązaną do zapłaty wynagrodzenia z tytułu droit de suite. W tym zakresie Sąd I instancji podzielił stanowisko zaprezentowane przez powódkę.

Powyższe rozważania pozwoliły na ustalenie, że pozwana spółka (...) jest zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia z tytułu droit de suite na rzecz powódki M. F..

Odnosnie przedawnienia, Sąd Okręgowy przypomniał przepis art. 118 k.c., zgodnie z którym jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Z treści wskazanego przepisu, który znalazł zastosowanie w niniejszej sprawie wynika, że zasadą jest 10-letni termin przedawnienia roszczeń, natomiast odstępstwem od tej zasady jest 3-letni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz roszczeń okresowych. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie o zapłatę, którego dochodzi w toku procesu powódka, nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, ani roszczeniem o świadczenia okresowe. Wobec tego roszczenie M. F.

o zapłatę wynagrodzenia z tytułu droit de suite przedawnia się z upływem 10 lat.

W tej sytuacji podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był zupełnie bezzasadny.

Odnosnie wysokości roszczenia Sąd I instancji wskazał, iż w piśmie z dnia 11 października 2017 r. powódka sprecyzowała jakich konkretnie kwot domaga się za każdy z 29 utworów plastycznych W. F. w ramach dochodzonej łącznej kwoty w wysokości 100.000 zł. Po przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz powszechnie dostępnych kursów średnich euro ze strony internetowej Narodowego Banku Polskiego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wyliczenia powódki dotyczące ustalenia wynagrodzenia z tytułu droit de suite są prawidłowe. Powódka dochodziła jedynie części wynagrodzenia za poszczególne utwory plastyczne i wskazane przez nią w piśmie procesowym kwoty mieszczą się w granicach wynagrodzeń z tytułu droit de suite za poszczególne dzieła, obliczonych zgodnie z przesłankami zawartymi w treści przepisów art. 19 – 19⁵ prawa autorskiego.

Wobec tego powódka zasadnie domagała się od pozwanej spółki wynagrodzenia z tytułu droit de suite za następujące dzieła plastyczne: (...)

w wysokości 9.491 zł, (...) w wysokości 3.565 zł, (...) w wysokości 5.332 zł, (...) w wysokości 6.693 zł, (...) w wysokości 5.330 zł, (...) w wysokości 252 zł, (...) w wysokości 178 zł, (...) w wysokości 4 356 zł, (...) w wysokości 3.558 zł, (...) w wysokości 1.781 zł, (...) 297 zł, (...) w wysokości 5.161 zł, (...)

w wysokości 5.526 zł, (...) w wysokości 4.769 zł, (...) w wysokości 4.810 zł, (...)

w wysokości 3.900 zł, (...) w wysokości 2.004 zł, (...) w wysokości 3.571 zł, (...)

w wysokości 3.081 zł, (...) w wysokości 3.380 zł, (...) w wysokości 1.781 zł, (...) w wysokości 2.820 zł, (...) w wysokości 3.191 zł, (...) w wysokości 2.167 zł, (...)

w wysokości 3.264 zł, (...) w wysokości 3.099 zł, (...) w wysokości 1.336 zł, (...) w wysokości 2.597 zł i (...) w wysokości 2.710 zł.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd uznał, że powódka wezwała pozwaną spółkę do zapłaty pismem z dnia 09 września 2016 r., które zostało doręczone pozwanej w dniu 13

września 2016 r. W piśmie został określony 7 dniowy termin na spełnienie świadczenia. Wobec tego pozwana spółka miała czas na uregulowanie należności

z tytułu droit de suite na rzecz powódki do dnia 20 września 2016 r., a od dnia 21 września 2016 r. pozostawała w opóźnieniu, co skutkuje tym, że powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 21 września 2016 r.

O kosztach procesu w Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał proces, a więc powinien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty

w łącznej kwocie 10 417 złotych, na które składają się: koszt opłaty sądowej od pozwu w kwocie 5 000 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz koszt zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji w kwocie 5 400 złotych zgodnie z § 2 pkt) 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Z wydanym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana, która wywiodła apelację od całego wyroku, domagając się zmiany i oddalenia powództwa w całości, wskazując na:

- błędne ustalenia faktyczne, polegające na bezzasadnym uznaniu, iż obrazy W. F. wymienione w pozycjach 15-29 zostały rzeczywiście zbyte za pośrednictwem pozwanej spółki,

- naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. polegające na uznaniu, że w wyniku przeprowadzenia oględzin strony internetowej powódka udowodniła wysokość należnego jej świadczenia za obrazy wymienione pod pozycjami 15-29, podczas gdy było to co najwyżej uprawdopodobnienie żądania,

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 19³ ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, polegające na dokonaniu przez Sąd rozszerzającej wykładni prawotwórczej w wyniku czego doszło do utożsamienia pośrednika ze sprzedawcą zobowiązanym do zapłaty z tytułu wynagrodzenia droit de suite.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez stronę pozwaną jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd Apelacyjny przejmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia, nie dostrzegając jednocześnie potrzeby ich uzupełnienia. Równocześnie należy pochwalić Sąd Okręgowy za prawidłowo sporządzone i wyczerpujące, jeśli chodzi o ustalenia i rozważania, uzasadnienie.

Odnosząc się do apelacji, należy wskazać, że pierwszy zarzut dotyczy błędnych ustaleń sądu I instancji, które polegały na przyjęciu, że poszczególne obrazy autorstwa W. F. zostały rzeczywiście zbyte za pośrednictwem spółki. Drugi zarzut wiąże się z pierwszym, bowiem pozwany wskazuje na naruszenie przepisu art. 231 kpc przez uznanie, że oględziny strony internetowej domu aukcyjnego (...) są wystarczające dla wykazania jakie obrazy zbyto, jakie miały one wartości i że jest to dowód na wysokość należnego powódce roszczenia. Równocześnie strona pozwana wskazuje, że w jej ocenie dowody te – wydruki stron internetowych z poszczególnymi obrazami i oględziny strony z wartościami dzieł w jej ocenie jedynie uprawdopodobniają wysokość roszczenia, a nie udowadniają. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić. Świadek J. P., zawnioskowany przez stronę pozwaną, potwierdził, że okazana mu strona jest stroną (...) i wskazane na niej ceny rzeczywiście zostały uzyskane – świadek wskazał też, że są to ceny sprzedaży bezwarunkowej, czyli takiej, kiedy nabywcy nabyli obrazy. Świadek wskazał również, że jeśli zdarzy się, sytuacja, że oferta jest niższa niż cena minimalna wskazywana przez wystawiającego, taka sprzedaż nazywana jest sprzedażą warunkową i wymaga potwierdzenia, dlatego znajduje się przy dziele gwiazdka, odnośnik. Ponieważ przy żadnym z utworów odnośnika nie było, zasadne było przyjęcie, że dokonano sprzedaży bezwarunkowej. Należy też pamiętać, że dane znajdujące się na stronie poddanej oględzinom pochodziły od podmiotu neutralnego w sprawie, bowiem jego pracownicy uczestniczyli w aukcjach i swoje spostrzeżenia przynosili następnie na stronę internetową.

Sąd Apelacyjny zwraca też uwagę, że próba weryfikacji cen obrazów przez powódkę i zdobycie dokumentów na tę okoliczność okazało się niemożliwe, ponieważ okazało się, że dom aukcyjny nie składał deklaracji o odsprzedażach oryginalnych utworów twórców reprezentowanych i niereprezentowanych przez (...) - Związek (...).

Strona pozwana uchyliła się od dołączenia do akt dokumentów dotyczących sprzedaży dzieł W. F., powołując się na przepis art. 19³ ust. 3 ustawy z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wskazując, że twórca utworu i jego spadkobiercy mogą się domagać informacji

i dokumentów niezbędnych dla określenia wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza przez okres 3 lat od dnia dokonania odsprzedaży, czyli dom aukcyjny nie musi podawać żadnych danych sprzed 13 kwietnia 2014 r. (wezwanie zgłoszono stronie pozwanej 13 kwietnia 2017 r.). Takie zachowanie

w świetle prawa jest prawidłowe, jednak nie powoduje, iż powódka w wybrany przez siebie sposób, tj. za pomocą zapisów na stronie internetowej, nie mogła udowodnić, że doszło do sprzedaży dzieł i że osiągnięto w wyniku transakcji określone kwoty. Okoliczności te potwierdził dyrektor domu aukcyjnego przesłuchiwany w charakterze świadka na wniosek strony pozwanej, zatem słusznie Sąd I instancji oparł się na takim dowodzie, dając mu w pełni wiarę. Skoro zatem świadek potwierdził, że były transakcje sprzedaży dzieł W. F. i nie zaprzeczył, że wymienione na stronie utwory zostały sprzedane za pośrednictwem strony pozwanej, to ustalenia sądu i ocena, że powódka udowodniła swoje roszczenie były prawidłowe.

Należy też pamiętać, że strona pozwana mogła się uchylić co do podania danych jedynie sprzed 13 kwietnia 2014 r., natomiast dom aukcyjny nie podał żadnych informacji pozwalających na ustalenie wysokości wynagrodzenia z tytułu droit de suite, co należy ocenić negatywnie. Zabrakło zatem danych, które strona pozwana zobowiązana była podać.

Wreszcie, skoro strona pozwana twierdzi, że ostatecznie ze sprzedaży dzieł W. F. uzyskano inne kwoty, nie było przeszkód, aby, zgodnie z zasadą ciężaru dowodu, przedstawić cokolwiek (np. treść umów zawartych z nabywcami) dla potwierdzenia swoich twierdzeń. Ponadto takie umowy mogłyby służyć również udowodnieniu tego w jakim charakterze działała strona pozwana (innym niż komisanta). Brak jakiegokolwiek przeciwdowodu spowodował, że Sąd Okręgowy twierdzenia domu aukcyjnego potraktował jako gołosłowne i nie wziął ich pod uwagę.

Podobnie rzecz się ma z chwilą zawarcia umowy w trybie aukcyjnym. Zgodnie z przepisem art. 70² § 2 k.c. umowa zawarta zostaje w chwili przybicia. Skoro strona kwestionuje ten moment zawarcia umowy powinna przedstawić treść umowy, z której wynika, że jest ona zawarta w innej chwili bądź treść regulaminu, z którego mogłaby taka informacja wynikać. Dom aukcyjny nie przedstawił ani zasad brania udziału

w aukcjach, ani regulaminu zawierania umów, ani żadnego kontraktu dla potwierdzenia swojego stanowiska. Jeśli faktycznie umowy miałyby charakter warunkowy, to ciężar dowodu, zgodnie z przepisem art. 6 k.c. spoczywał na stronie pozwanej i to ona powinna wykazać, że skutki przybicia są niebyłe.

Jeżeli natomiast chodzi o naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 19³ ust. 1 ustawy z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez dokonanie przez Sąd I instancji rozszerzającej wykładni i utożsamienie sprzedawcy z pośrednikiem, to zarzut ten również nie zasługiwał na uwzględnienie. Uprawnienie droit de suite (ang. the artist's resale right) jest odrębnym uprawnieniem autorskoprawnym o charakterze majątkowym, wiążącym się z problematyką oryginału dzieła plastycznego. Zdefiniować je można jako prawo autora oraz jego spadkobierców, do otrzymywania pewnego, określonego w sposób procentowy, wynagrodzenia za kolejną sprzedaż dzieła, w przypadku, gdy odsprzedaż ta ma charakter zawodowy (jest organizowana przez galerie sztuki, domy aukcyjne, itp.).

W związku z faktem, iż to nietypowe uprawnienie autorskie, pozbawione sfery zakazowej i ograniczające się do prawa do wynagrodzenia, nie występowało we wszystkich krajach Unii Europejskiej, Komisja Europejska wydała w 1996 r. projekt Dyrektywy w sprawie harmonizacji droit de suite, który po wprowadzeniu do niego szeregu zmian został przyjęty jako Dyrektywa Nr (...).

Droit de suite po raz pierwszy zostało wprowadzone w 1920 r. we Francji. Znajdowało ono swoje uzasadnienie w ogólnej zasadzie sprawiedliwości i słuszności, gdyż dzieła sztuki są inwestycjami o charakterze długoterminowym, co sprowadzało się do tego, iż młodzi twórcy często sprzedawali swoje dzieła po bardzo niskich cenach, a gdy ich nazwisko stało się już rozpoznawalne, a co za tym idzie ich dzieła uzyskiwały wysokie ceny na rynku, nie mogli oni już uczestniczyć w zyskach z ich sprzedaży. Te właśnie racje społeczne (choć może obecnie mniej aktualne z uwagi na możliwość korzystania przez artystów z ubezpieczeń społecznych) były motorem wprowadzenia tej instytucji.

Droit de suite w Polsce występowało w ustawie z 1926r. (zostało wprowadzone nowelą z 1935 r.), natomiast nie zostało przejęte przez ustawę z 1952 r. W obecnej ustawie – z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, instytucja ta uregulowana jest przez przepisy art. 19-19⁵. Zgodnie

z postanowieniami ustawy, twórcy i jego spadkobiercom, w przypadku dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworu plastycznego lub fotograficznego, którego cena sprzedaży jest wyższa niż równowartość 100 euro, przysługuje prawo do wynagrodzenia stanowiącego sumę poniższych stawek:

- 1) 5 % części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale do równowartości 50.000 euro, oraz
- 2) 3 % części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50.000,01 euro do równowartości 200.000 euro, oraz
- 3) 1 % części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 200.000,01 euro do równowartości 350.000 euro, oraz
- 4) 0,5 % części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 350.000,01 euro do równowartości 500.000 euro, oraz
- 5) 0,25 % części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale przekraczającym równowartość 500.000 euro - jednak nie wyższego niż równowartość 12.500 euro. Natomiast w przypadku rękopisów dzieł literackich i muzycznych - twórcy i jego spadkobiercom przysługuje prawo do wynagrodzenia w wysokości 5 % ceny dokonanych zawodowo odsprzedaży.

Pod pojęciem „utworu oryginalnego” należy rozumieć, zgodnie z przepisem art. 19 ust. 3 - egzemplarze wykonane osobiście przez twórcę oraz kopie uznane za oryginalne egzemplarze utworu, jeżeli zostały wykonane osobiście, w ograniczonej ilości, przez twórcę lub pod jego nadzorem, ponumerowane, podpisane lub w inny sposób przez niego oznaczone. „Odsprzedażą” jest z kolei każda sprzedaż następująca po pierwszym rozporządzeniu egzemplarzem przez twórcę,

a „odsprzedażą zawodową” - wszystkie czynności o charakterze odsprzedaży dokonywane, w ramach prowadzonej działalności, przez sprzedawców, kupujących, pośredników oraz inne podmioty zawodowo zajmujące się handlem dziełami sztuki lub rękopisami utworów literackich i muzycznych. Tym samym nie ma mowy o rozszerzającej wykładni prawa, tym bardziej, że sama strona pozwana nie była

w stanie zdefiniować na czym polegało jej pośrednictwo. Co więcej treść przepisu art. 19³ ust. 1 prawa autorskiego, a w szczególności słowa „sprzedawca, a gdy działa na rzecz osoby trzeciej” uprawniają do dokonywania takiej wykładni językowej. Natomiast dyrektor domu aukcyjnego – świadek J. P. wskazał, że wszystkie umowy były umowami komisji z określoną ceną minimalną. W świetle polskiego prawa komisant działa we własnym imieniu, ale na rachunek właściciela, czyli dokonuje odsprzedaży oryginału dzieła, co słusznie zauważył i podkreślił Sąd Okręgowy. Co do takiej interpretacji przepisu nie ma też wątpliwości orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i praktyka w krajach zachodnich, gdzie droit de suite płacone jest przez dom aukcyjny lub nabywcę.

Polskie prawo stanowi, że do zapłaty wynagrodzenia jest obowiązany sprzedawca, a gdy działa na rzecz osoby trzeciej, zawodowo zajmującej się handlem dziełami sztuki lub rękopisami utworów literackich i muzycznych, odpowiada z nią

solidarnie. Sprzedawca jest obowiązany do ujawnienia osoby trzeciej, przy czym może się zwolnić z tego obowiązku płacąc należne wynagrodzenie. Żeby natomiast być sprzedawcą nie trzeba też być właścicielem rzeczy.

Wskazanie przez strony umowy sprzedaży podmiotu ponoszącego ciężar wypłaty wynagrodzenia z tytułu droit de suite (uprawnienia twórcy i jego spadkobierców do udziału w dochodach osoby sprzedającej oryginalny egzemplarz utworu plastycznego, fotograficznego lub rękopisy utworów literackich i muzycznych) jest zgodne z prawem Unii Europejskiej i nie stoi w sprzeczności z celem, dla którego zostało ustanowione to wynagrodzenie, pod warunkiem, że taka umowna regulacja nie wpływa na obowiązki i odpowiedzialność, które spoczywają na osobie zobowiązanej do zapłaty honorarium autorowi.

Rzeczywiście w Polsce nie istnieje orzecznictwo dotyczące wynagrodzenia z tytułu droit de suite, niemniej jednak można wskazać na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku z dnia 26 lutego 2015 r. (C-41/14) TSUE na skutek pytania prejudycjalnego skierowanego przez francuski Sąd Kasacyjny w sprawie z powództwa(...) ((...)) przeciwko spółce(...) (...) ((...)) zajmującej się sprzedażą aukcyjną dzieł sztuki wypowiedział się co do kwestii podmiotu zobowiązanego do zapłaty droit de suite. (...) zarzuciło (...) popełnienie czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na stosowaniu w ogólnych warunkach sprzedaży umownej klauzuli, nakładającej na nabywcę dzieła sztuki obowiązek pokrycia kosztów wynagrodzenia z tytułu droit de suite. Kwota stanowiąca równowartość wynagrodzenia z tego tytułu pobierana była przez dom aukcyjny (...)w imieniu

i na rzecz sprzedawcy, który zobowiązany jest - zgodnie z prawem francuskim - do wypłaty wynagrodzenia twórcy. (...) w uzasadnieniu pozwu podało, że sporna klauzula stoi w sprzeczności z celem ustanowienia droit de suite, jakim jest zapewnienie przez sprzedawcę rekompensaty pieniężnej dla autora dzieła sztuki w związku z zaistniałym po stronie sprzedawcy wzbogaceniem na dokonanej odsprzedaży. Powództwo (...) zostało oddalone w I instancji. Jednak, w rezultacie złożonej apelacji, sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok i przychylił się do argumentacji powoda, podkreślając, że wszelkie umowne odstępstwa od przepisów dyrektywy Nr 2001/84/WE z 27.9.2001 r. w sprawie prawa autora do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza dzieła sztuki (Dz.Urz.UE.L 2001 Nr 272, str. 32; dalej jako: dyrektywa 2001/84/WE) stoją w sprzeczności z jej podstawowym celem, jakim jest harmonizacja prawa do wynagrodzenia z tytułu droit de suite. W konsekwencji, sąd odwoławczy stwierdził nieważność spornej klauzuli. (...) wniosła od tego orzeczenia skargę kasacyjną, podnosząc iż przepisy dyrektywy 2001/84/WE określają jedynie osobę odpowiedzialną za wypłatę wynagrodzenia i nie wykluczają umownego uregulowania podmiotu zobowiązanego do poniesienia ciężaru tego honorarium. Sąd Kasacyjny w związku z pojawieniem się zagadnienia dotyczącego interpretacji przepisów dyrektywy 2001/84/WE postanowił zawiesić postępowanie i skierować w tej sprawie pytanie prawne do TSUE.

W swoim orzeczeniu TSUE stwierdził, iż założeniem prawodawcy europejskiego była harmonizacja tylko tych przepisów ustawodawstw krajowych, które mogą mieć wpływ na różnice w funkcjonowaniu rynku wewnętrznego. Zdaniem TSUE, to na państwach członkowskich ciąży odpowiedzialność za rzeczywistą realizację droit de suite i pobieranie wynagrodzenia. W tym celu mogą one samodzielnie określić osobę zobowiązaną do uiszczenia honorarium. Następnie, TSUE wyjaśnił, że mimo iż art. 1 ust. 4 dyrektywy 2001/84/WE („Honorarium autorskie jest wypłacane przez sprzedawcę. Państwa członkowskie mogą ustanowić, że jedna z osób fizycznych lub prawnych, określonych w ust. 2, inna niż sprzedawca, jest wyłącznie odpowiedzialna lub odpowiedzialna wspólnie ze sprzedawcą za wypłatę honorarium autorskiego”) wskazuje jako osobę zobowiązaną - co do zasady - sprzedawcę, to zgodnie z brzmieniem zdania drugiego tego artykułu, państwa członkowskie mogą ustanowić osobą zobowiązaną inny podmiot zawodowo działający na rynku dzieł sztuki. Niemniej, wobec tego, że interpretacja art. 1 ust. 4 dyrektywy 2001/84/WE nie jest konsekwentna w poszczególnych wersjach językowych, TSUE dostrzegł potrzebę ustalenia jednolitej wykładni tego przepisu. Przykładowo, we francuskiej i hiszpańskiej wersji dyrektywy 2001/84/WE z brzmienia tekstu można wywnioskować, iż w przepisie tym zostało wprowadzone rozróżnienie pomiędzy

podmiotem zobowiązanym do wypłaty honorarium, a podmiotem, który powinien ponieść jego ciężar. Podobnego rozróżnienia nie sposób odczytać z tekstu w językach angielskim czy niemieckim. Rozstrzygając przedstawiony problem TSUE uznał, że w ustawodawstwach krajowych należy przesądzić kto jest podmiotem zobowiązanym do wypłaty wynagrodzenia, a równocześnie nie jest konieczne wyznaczenie osoby ostatecznie ponoszącej jego koszt. Trybunał dopuścił zatem możliwość umownego wskazania przez strony transakcji podmiotu ponoszącego ciężar *droit de suite*, a tym samym uznał, że klauzula stosowana przez dom aukcyjny Christie's jest zgodna z prawem UE.

Odpowiednikiem art. 1 ust. 4 dyrektywy 2001/84 w polskim porządku prawnym jest wskazywany już przepis art. 19⁽³⁾ ust. 1 ustawy z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przepis ten nie był dotychczas przedmiotem wypowiedzi polskiego orzecznictwa i dlatego należy zakładać, że stanowisko TSUE będzie rzutować na wykładnię polskiej ustawy. Orzeczenie TSUE nie powoduje komplikacji dla polskiej praktyki rynkowej i zwyczajów stosowanych przez przedsiębiorców zajmujących się profesjonalnym obrotem dziełami sztuki. Dotychczas bowiem większość krajowych domów aukcyjnych - jeżeli w ogóle informowało o obowiązku wypłaty wynagrodzenia z tytułu *droit de suite* - stosowało

w regulaminach aukcyjnych podobną praktykę jak (...), obciążając kosztem jego wypłaty nabywcę dzieła sztuki. Tym samym, orzeczenie TSUE sankcjonuje utrwalony na polskim rynku zwyczaj i potwierdza jego zgodność z prawem unijnym.

W związku z powyższym orzeczeniem TSUE nie ma wątpliwości, że dom aukcyjny zawodowo zajmujący się odsprzedażą oryginałów utworów jest odpowiedzialny za zapłatę twórcy lub jego spadkobiercom należności z tytułu *droit de suite*. Bez znaczenia pozostaje natomiast umowa jaka zostaje zawarta z twórcą lub jego spadkobiercą, skoro w świetle dyrektywy odsprzedający dzieło ma obowiązek zapłaty należności. Pogląd ten podziela również E. T., twierdząc, że „każdorazowa odsprzedaż oryginału stanowi nowy akt eksploatacji, powodujący uprzystępnienie dzieła nowemu kręgowi odbiorców”.

Rozwiązanie to przypomina w swej konstrukcji instytucję licencji obowiązkowej (ang. *compulsory license*), przewidzianą m.in. w amerykańskim Copyright Act z 1978 r. Istotą licencji obowiązkowej jest pozbawienie właściciela majątkowych praw autorskich prawa do zezwalania na korzystanie z jego rozpowszechnionego utworu na określonych w ustawie polach eksploatacji, np.

w zakresie aranżowania utworów muzycznych przy jednoczesnym zachowaniu prawa autora do wynagrodzenia. Podmiot korzystający z utworu nie musi więc starać się o zgodę autora lub jego następcy prawnego, zobowiązany jest natomiast do uiszczenia na jego rzecz stosownej opłaty. Kolejne odsprzedaże w przypadku obrotu dziełami sztuki również odbywają się bez zgody autora, a jednak implikuje to konieczność zapłaty wynagrodzenia na jego rzecz. N. – G. wskazuje, że niewywiązanie się sprzedawcy z obowiązku zapłaty wynagrodzenia z tytułu *droit de suite* nie stanowi naruszenia bezwzględnego autorskiego prawa majątkowego, bowiem nie mamy tu do czynienia z bezprawną eksploatacją utworu, tylko

z niewypełnieniem zobowiązania, którego źródłem jest bezpośrednio przepis ustawy. Oznacza, to, że jeżeli uznajemy, że każda kolejna zawodowa odsprzedaż to korzystanie z utworu na polu eksploatacji “wprowadzenie dzieła do obrotu”, to uznajemy, iż autor nie posiada jednak władztwa nad korzystaniem z jego utworu w tym zakresie i nie może się sprzeciwić kolejnym odsprzedażom, a co oznacza, że sprzedawca posiada ustawową zgodę (licencję) na dokonywanie takich odsprzedaży, zaś roszczenia autora ograniczone są jedynie do roszczenia o zapłatę.

Podsumowując, *droit de suite* to majątkowe prawo autorskie, ograniczone w czasie, dziedziczne, acz niezbywalne. Specyfika prawa polega na tym, iż stanowi ono *lex specialis* względem art. 51 ust. 3 prawa autorskiego, co oznacza, że wprowadzenie oryginału dzieła do obrotu, co prawda wyczerpuje prawo do zezwalania na dalszy obrót takim egzemplarzem, jednak nie rozciąga się to na sferę majątkową autora. Każda kolejna odsprzedaż utworu rodzi konieczność zapłaty autorowi wynagrodzenia, które jako roszczenie majątkowe (a nie z tytułu

czynu niedozwolonego), przedawnia się z upływem lat dziesięciu. Również uzasadnienie, tzw. motyw 3 dyrektywy wskazuje, że celem prawa do wynagrodzenia z odsprzedaży jest zapewnienie, aby autorzy prac plastycznych lub graficznych dzieł sztuki mieli udział w sukcesie gospodarczym swoich oryginalnych dzieł sztuki. Stwarza to możliwość przywrócenia równowagi między sytuacją gospodarczą autorów graficznych i plastycznych dzieł sztuki a sytuacją innych twórców, którzy czerpią korzyści z eksploatacji swoich utworów.

Na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że zarzut, który pojawił się na rozprawie odwoławczej i dotyczył podatku od towarów i usług, nie został wyartykułowany w apelacji, zatem jest on spóźniony. Niemniej jednak wskazać trzeba, że podawane ceny dzieł stanowią ceny brutto, zatem zawierają podatek od towarów i usług, a ponieważ powódka nie jest płatnikiem tego podatku, nie ma podstaw, aby należności z tytułu VAT odejmować od wartości ceny uzyskanej ze sprzedaży.

Mając na uwadze powyższe, należy wskazać, że nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, ani wskazywanego w apelacji, ani żadnego innego, tym samym środek zaskarżenia jako bezzasadny podlegał oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

Konsekwencją rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego i obciążenie nimi strony pozwanej, jako przegrywającej w II instancji. Na koszty złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, ustalone w stawce minimalnej, przy tak określonej wartości przedmiotu zaskarżenia, według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Roman Dzieczek SSA Marzena Konsek-Bitkowska